

Potwierdzenie e-doręczenia i potwierdzenie e-przesłania w postępowaniu cywilnym

mgr Łukasz Goździaszek

Wstęp

E-sąd to idea wprowadzenia do postępowania sądowego nowoczesnych technologii. Urzeczywistnienie tego zamysłu jest problematyczne z dwóch powodów: po pierwsze wymaga wyposażenia sądu w sprzęt i oprogramowanie komputerowe, a po drugie wiąże się z koniecznością zmian w prawie. Na styku tych dwóch kwestii pojawiają się takie zagadnienia jak: uwierzytelnienie dokumentów, identyfikacja osób, gromadzenie danych oraz będące przedmiotem niniejszego artykułu potwierdzenie e-doręczenia. Wymienione zagadnienia przenikają wszystkie elementy konstrukcyjne e-sądu, takie jak m. in. e-doręczenia (możliwość przesyłania przez sąd danych drogą elektroniczną), e-pozwy (możliwość wniesienia pozwu drogą elektroniczną), e-dowody (możliwość przedstawienia sądowi dowodów w formie elektronicznej) czy e-orzeczenia (możliwość wydania przez sąd orzeczeń w formie elektronicznej) i w istocie je determinują.

Potwierdzenie e-doręczenia jest istotą e-doręczania (przesłania) danych. Bez wypracowania instytucji potwierdzenia e-doręczenia danych nie ma sensu tworzenie elektronicznych sposobów przesyłania tychże danych. Jest bowiem tak, że sposób przesyłania danych powinien być pochodną mechanizmu potwierdzania e-doręczenia. Wynika to przede wszystkim z uwarunkowań prawnych. Mianowicie w każdej sferze kontaktu na linii sąd i obywatel czy obywatel i sąd, chodzi nie tylko o przesłanie danych, ale również o możliwość udowodnienia przed sądem, że dane dotarły do adresata. Brak potwierdzenia e-doręczenia w istocie czyni wszelkie przesyłanie danych niejako bezcelowym i niewywołującym skutków prawnych. Oczywiście należy mieć na uwadze, że niemożność potwierdzenia e-doręczenia może być skutkiem zachowania adresata, czemu pod względem prawnym przeciwdziałać ma przyjęcie tzw. fikcji doręczenia.

Niewątpliwie jest tak, że potwierdzenie e-doręczenia jest zagadnieniem o charakterze technicznym i to właśnie informatycy powinni odpowiadać za opracowanie odpowiednich rozwiązań technologicznych. Z drugiej strony informatycy ograniczeni są ogólnymi uwarunkowaniami prawnymi, takimi jak np. zasada państwa prawnego czy też zasada równość wobec prawa. Celem niniejszego artykułu jest wskazanie ewentualnych problemów, jakie mogą się pojawić przy tworzeniu sądowego systemu informatycznego. Jako że problemy te zasadniczo związane są z konkretnymi propozycjami dotyczącym mechanizmów potwierdzania e-doręczenia, zasadnym jest ogólne przedstawienie tychże propozycji. Ponadto rozważenia wymaga propozycja rezygnacji z instytucji potwierdzenia e-doręczenia na rzecz potwierdzenia e-przesłania.

Materię będącą przedmiotem rozważań w niniejszej pracy aktualnie reguluje ustawa z dnia 17 listopada 1964 roku Kodeks postępowania cywilnego¹ oraz rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 czerwca 1999 roku w sprawie szczegółowego trybu doręczania pism sądowych przez pocztę w postępowaniu cywilnym².

I. Pojęcie potwierdzenia e-doręczenia i potwierdzenia e-przesłania

Wstępnego rozważenia wymagają pojęcia „doręczenia” i „przesłania” jako nazwy czynności. Na gruncie aktualnej regulacji prawnej właściwsze jest używane pojęcia doręczenia, aczkolwiek używanie takiego pojęcia jest pod względem etymologicznym nietrafne w przypadku korzystania z elektronicznych środków komunikacji, bowiem nigdy nie zachodzi tu wręczenie czegokolwiek, pośrednio czy bezpośrednio, do rąk adresata. Wprowadzenie pojęcia e-doręczeń rozwiązuje tylko częściowo wspomniane nieścisłości pojęciowe, bowiem istotą doręczenia jest faktycznie właśnie dotarcie „przesłanych” danych do adresata. Podkreślić należy przede wszystkim, że czym innym jest potwierdzenie doręczenia i potwierdzenie przesłania. Potwierdzenie doręczenia to potwierdzenie dotarcia pisma do adresata (szczegółowiej patrz rozdział I i II), natomiast potwierdzenie przesłania to potwierdzenie wysłania odpowiednich danych przez sąd, bez względu na to, czy dane te rzeczywiście dotarły do adresata (szczegółowiej patrz rozdział I). Rozróżnienie to można przeprowadzić również przez odwołanie się do tradycyjnego przesyłania pism pocztą, gdzie to odpowiednikiem potwierdzania przesłania danych byłoby potwierdzenie nadania sporządzane przez nadawcę, natomiast potwierdzeniem doręczenia byłoby potwierdzenie odbioru pisma sporządzane przez adresata.

¹ Dz. U. Nr 43, poz. 296 ze zm. W przywoływanych w niniejszej pracy orzeczeniach stosowane będą skróty k.p.c. albo kpc.

² Dz. U. Nr 62, poz.697 ze zm.

Na potrzeby niniejszego artykułu przez pojęcie potwierdzenia e-doręczenia będą rozumiane wszelkie mechanizmy, których zastosowanie daje sądowi pewność, że pismo w formie elektronicznej dotarło do adresata. Tak ogólna definicja zostanie skonkretyzowana przy omawianiu wybranych mechanizmów potwierdzania e-doręczenia.

Zważyć należy, że sformułowanie „daje sądowi pewność” niekoniecznie oznacza, że sąd musi być w pełni przekonany, że pismo rzeczywiście dotarło do adresata. Sformułowanie to należy rozumieć w taki sam sposób jak w przypadku doręczeń w tradycyjny sposób, czyli że sąd musi być przekonany o potencjalnej możliwości zapoznania się przez adresata z treścią pisma. Inaczej mówiąc, sąd będzie przekonany o potencjalnej możliwości zapoznania się adresata z treścią pisma wtedy, kiedy będzie miał dowód, że pismo dotarło do adresata, choć niekoniecznie adresat musiał się z tym pismem zapoznać. Istotność faktycznego dotarcia danych do adresata będzie przedmiotem rozdziału II.4.

Przy niniejszej próbie definicji potwierdzenia e-doręczenia należy przywołać wspomniane wcześniej rozróżnienie na potwierdzenie doręczenia i potwierdzenia przesłania. Niewątpliwie oba pojęcia oznaczają całkowicie odmienną czynność, jednakże będą ze sobą ściśle powiązane w przypadku przyjęcia fikcji doręczenia, o czym szczegółowiej dalej. Potwierdzenie przesłania danych jest zagadnieniem ściśle technicznym, w związku z czym nie będzie analizowane w niniejszej pracy³. Zważyć jednak należy, że w aspekcie prawnym, w przypadku kiedy sąd będzie miał faktyczne potwierdzenie e-doręczenia, kwestia potwierdzenia przesłania nie będzie w żaden sposób istotna dla rozpoznania sprawy przez sąd. Konieczność wprowadzenia instytucji potwierdzenia przesłania (w rozumieniu niniejszej pracy) danych wynika, jak się wydaje, tylko z obawy, że dane faktycznie nie dotrą do adresata z takich powodów jak świadome i celowe unikanie przez adresata odbioru, czy też jego niedbalstwa o własne sprawy. Mianowicie instytucja potwierdzenia przesłania danych umożliwi przyjęcie fikcji doręczenia, czyli domniemania, że po upływie jakiegoś czasu dane przesłane do adresata musiały do niego dotrzeć lub też mogłyby dotrzeć, gdyby adresat celowo nie utrudniał ich dotarcia. Fikcja prawna doręczenia będzie m.in. przedmiotem rozdziału II.1. Jednak można nadać instytucji potwierdzenia przesłania bardziej doniosłego znaczenia, o czym szerzej w rozdziale IV.

II. Uwarunkowania prawne

Analizę uwarunkowań prawnych potwierdzenia e-doręczenia i potwierdzenia przesłania danych dokonać można poprzez rozważenie orzecznictwa dotyczącego potwierdzenia odbioru pism

³ Informatycy powinni określić, czy możliwym jest stworzenie systemu informatycznego umożliwiającego bezbłędne potwierdzenie przesłania danych, czy też inaczej – potwierdzenia, że dane zostały wysłane. W przypadku pozytywnej odpowiedzi na tak postawione pytanie, nie ma potrzeby regulowania tej kwestii przez prawo.

sadowych doręczanych w sposób tradycyjny. Choć doręczania tradycyjne zasadniczo różnią się od doręczeń przy użyciu środków komunikacji elektronicznej, to ukształtowane orzecznictwo sądowe znajduje również i tu zastosowanie, zwłaszcza pod względem pewnych zasad ogólnych.

1. Doręczenie właściwe i zastępcze

Doręczenia zarówno osobie fizycznej, jak i podmiotowi nie będącemu osobą fizyczną mogą być właściwe, tj. doręczenia dokonywane bezpośrednio adresatowi, lub zastępcze, tj. dokonywane w sposób wyraźnie określony przepisami (art. 138 i 139), opierające się na domniemaniu, że pismo doszło do rąk adresata⁴. Doniosłą rolę dla zagadnień poruszanych w niniejszym artykule odgrywa doręczenie zastępcze, stąd należy rozważyć jego prawne aspekty. Rozważenia wymaga również pytanie: czy przy e-doręczeniach w ogóle zasadnym jest przyjmowanie fikcji doręczenia?

Wspomniane domniemanie przy doręczeniu zastępczym może być przez stronę obalone. Adresat może bowiem dowodzić, że pisma nie otrzymał i o nim nie wiedział, gdyż osoba, której pismo doręczono zastępczo, bądź urząd, w którym je złożono, nie oddały mu pisma⁵. Również w przypadku e-doręczeń powinna istnieć możliwość obalenia domniemania.

Istotną kwestią przy doręczeniu zastępczym jest data doręczenia. Według uchwały Sądu Najwyższego⁶ datą doręczenia pisma sądowego w wypadkach przewidzianych w art. 139 § 1 i 2 k.p.c. jest:

a) data odebrania pisma przez adresata w oddawczym urzędzie pocztowym, jeżeli odbiór nastąpił w ciągu 7 dni od dnia następnego po złożeniu pisma w tym urzędzie;

b) data, w której upłynął termin do odbioru złożonego pisma w oddawczym urzędzie pocztowym, jeżeli przed upływem tego terminu adresat nie zgłosił się po odbiór;

⁴ M. Jędrzejewska, w: T. Ereciński, J. Gudowski, M. Jędrzejewska, *Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego. Część pierwsza. Postępowanie rozpoznawcze*, Warszawa 2004, s. 326.

⁵ Postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 4 września 1970 roku, I PZ 53/70, OSNCP 1971/6 poz. 100. Podzielić należy jednak poglądy, że sentencja ta nie w pełni oddaje istotę obalenia domniemania.

⁶ Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 1971 roku, III CZP 10/71, Lex nr 1256. W uchwale Sąd Najwyższy charakteryzuje również sposób doręczania i datę doręczania pod rządami rozporządzenia z dnia 30 września 1933 r. o doręczeniu pism sądowych przez pocztę (Dz. U. Nr 76, poz. 548 ze zm.), zwanego dalej w tekście rozporządzeniem z 1933 r. Jak zauważa Sąd Najwyższy, *na ogół podobnie - jeśli chodzi o samo złożenie pisma na przechowanie, bo tylko z różnicą co do okresu przechowania - normował to zagadnienie § 12 wspomnianego rozporządzenia obowiązującego do dnia 1.IV.1971 roku, ale jednocześnie przepis ten stanowił, czego nie czyni aktualnie obowiązujące w tym przedmiocie rozporządzenie, że doręczenie w tych wypadkach uważa się za skuteczne z chwilą złożenia pisma. Wspomniany przepis określał więc datę doręczenia pisma w wypadkach, o jakich tu mowa. Domniemywało się, że tą datą była data złożenia pisma w oddawczym urzędzie pocztowym. Takie też stanowisko zajmowały orzecznictwo i doktryna. Ostatnio np. w orzeczeniu z dnia 25.VI.1969 roku II CR 224/69 (OSNCP 1970, nr 4, poz. 67) Sąd Najwyższy, powołując się na § 12 wspomnianego rozp. z 1933 roku, stwierdził, że datą doręczenia wyroku w wypadku doręczenia w trybie art. 139 k.p.c. jest data umieszczenia na drzwiach lub w skrzynce pocztowej zawiadomienia o złożeniu pisma w urzędzie pocztowym lub w lokalu prezydium właściwej rady narodowej, zaznaczając, że nie decyduje o tej dacie ani chwila jego rzeczywistego odebrania z poczty, ani też to, czy pismo w ogóle zostało przez adresata podjęte. Pomijając więc nawet fakt, czy wprowadzenie takiego domniemania w rozp. wykonawczym z 1933 roku nie przekraczało upoważnienia ustawowego, stanowiło ono w każdym razie wskazówkę interpretacyjną i dlatego taka była powszechna praktyka.*

c) data pozostawienia pisma w miejscu doręczenia, gdy adresat lub jego domownik odmówili przyjęcia pisma.

Odnośnie do powyższej lit. b) Sąd Najwyższy uzasadnia, że skoro *adresat może odebrać złożone pismo w ciągu terminu określonego w § 10 ust. 2 rozporządzenia z 1970 roku, to nie można przyjąć za datę doręczenia pisma sądowego w sytuacji, o jakiej tu mowa, jakiegokolwiek wcześniejszej daty przed upływem wspomnianego terminu. W szczególności nie można przyjąć, że to była data złożenia pisma na przechowanie w urzędzie pocztowym, albowiem dopiero od następnego dnia po tej dacie zaczyna w ogóle biec termin do odbioru złożonego pisma. Nie może też być tą datą jakakolwiek data w okresie biegu tego terminu, skoro adresat ma prawo podjąć pismo nawet w ostatnim dniu tego okresu. Pozostaje więc jedynie logiczne rozwiązanie, że datą doręczenia jest data, w której bezskutecznie upłynął termin do odbioru złożonego pisma. Będzie to wprowadzie tylko fikcja doręczenia, ale fikcja prawnie skuteczna, tzn. pociągająca za sobą wszelkie skutki doręczenia⁷.*

Fikcja doręczenia przy e-doręczeniu nawiązywać mogłaby zasadniczo do regulacji przy tradycyjnych doręczeniach, czyli możliwym będzie przyjęcie domniemania, że wraz z upływem jakiegoś czasu, biegnącym od daty przesłania danych, pismo uważa się za skutecznie doręczone w dacie końca tego terminu. Wydaje się również możliwe przyjęcie analogicznego rozwiązania, że system informatyczny sądu będzie automatycznie po jakimś czasie przysyłał do adresata informację, że kilka dni wcześniej zostało przesłane pismo i że od tamtego dnia biegnie termin, po upływie którego przyjęta zostanie fikcja doręczenia. Takie ponowne wezwanie umożliwiałoby wyeliminowanie ewentualnych błędów, gdyż „uczciwy” adresat w przypadku otrzymania takiej informacji mógłby powiadomić sąd, że żadne pismo nie zostało do niego przesłane, co z kolei sąd mógłby zweryfikować i następnie właściwie przesłać pismo.

Przyjęcie fikcji prawnej doręczenia jest zasadne, zwłaszcza biorąc pod uwagę, jak się wydaje daleko posunięte rozwiązanie przyjęte w rozporządzenia z dnia 30 września 1933 r. o doręczeniu pism sądowych przez pocztę, o których wspomniano wcześniej w przypisie nr 7, gdzie

⁷ We wspomnianej w poprzednim przypisie uchwale Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 1971 roku (...) podniesiono, że *tego rodzaju wykładnia konsekwentnie łączy się z przepisami rozporządzenia z 1970 roku, a poczynione przez urząd pocztowy na nie odebrany piśmie sądowym adnotacje, o jakich mowa w § 10 ust. 1 i 4 rozporządzenia, będą dla sądu w pełni wystarczające do określenia daty doręczenia pisma sądowego, złożonego w urzędzie pocztowym, ale nie podjętego przez adresata w wyznaczonym terminie. Uzasadnia to odpowiedź przytoczoną pod lit. b) sentencji uchwały. Należy przy tym zauważyć, że w identyczny sposób rozwiązała zagadnienie doręczeń w postępowaniu karnym na tle wykładni art. 118 k.p.k. uchwała składu siedmiu sędziów Izby Karnej Sądu Najwyższego z dnia 17.XII.1970 roku VI KZP 60/70 (OSNKW 1971, nr 2, poz. 16). Artykuł 118 § 1 k.p.k. jest odpowiednikiem art. 139 § 1 k.p.c., stosownie zaś do wspomnianej uchwały „w wypadku przewidzianym w art. 118 § 1 i 2 k.p.k. doręczenie pisma uznać należy za dokonane w dniu jego odebrania, a gdy adresat pisma nie podjął, w ostatnim dniu wskazanego w ustawie terminu, w którym należało odebrać”. Również według art. 41 k.p.a. doręczenie w takim wypadku uważa się za dokonane z upływem ostatniego dnia terminu, w którym pismo należało odebrać. Przyjęte więc w sentencji niniejszej uchwały rozwiązanie nie odbiega wcale od takich samych rozwiązań w różnego rodzaju postępowaniach, a w szczególności od postępowania przed sądem w sprawach karnych i cywilnych, co przecież nie jest rzeczą bez znaczenia.*

to domniemywać można było, że datą doręczenia zastępczego jest data umieszczenia na drzwiach lub w skrzynce pocztowej zawiadomienia o złożeniu pisma w odpowiednim urzędzie.

Zważyć należy, że w przypadku przyjęcia fikcji doręczenia doniosłego znaczenia nabiera potwierdzenie przesłania danych, które w takiej sytuacji niejako „zastępuje” potwierdzenie e-doręczenia. Oczywiście nie chodzi tu o utożsamienie tych pojęć. Owe powiązanie wyraża się w wyznaczaniu przez oba pojęcia jedynie momentu, od którego należy liczyć stosowane terminy.

Odnosząc się do postawionego na wstępie rozdziału pytania o zasadność przyjmowania fikcji doręczenia przy e-doręczeniach wskazać należy na dwie kwestie. Po pierwsze nie wydaje się logicznym konstruowanie e-doręczeń i potwierdzenia e-doręczeń w sytuacji kiedy adresat może dowolnie zrezygnować z przyjęcia pisma, co w efekcie powodowałoby nieskutecznością doręczenia i koniecznością doręczenia innym sposobem. Instytucją prawną zapobiegającą takim zachowaniom adresata jest właśnie fikcja doręczenia, stąd zasadnym wydaje się powiązanie tejże instytucji z e-doręczeniami. Po drugie należy wskazać, że w związku z ograniczeniem podmiotowym e-doręczeń tylko do profesjonalnych uczestników obrotu gospodarczego lub tylko tych osób, które wprost wyraża zgodę na e-doręczania, przyjęcie fikcji doręczenia nie wydaje się budzić wątpliwości.

2. Sposoby doręczeń

Aktualnie *regułą jest doręczanie pism sądowych przez pocztę*⁸. Szczególny tryb doręczania pism sądowych określa rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 17 czerwca 1999 roku w sprawie szczegółowego trybu doręczania pism sądowych przez pocztę w postępowaniu cywilnym. Odnosząc to do e-doręczeń należy zauważyć, że przesyłanie danych przez pocztę elektroniczną ma wiele wspólnego z przesyłaniem listów tradycyjną pocztą i to nie tylko pod względem prawnym, ale również ogólnego odczucia społecznego.

3. Skrzynka poczty elektronicznej jako substytut tradycyjnej pocztowej skrzynki oddawczej

Niewątpliwie tak jak list ma wiele wspólnego z mailem, tak tradycyjna skrzynka pocztowa ma wiele wspólnego ze skrzynką poczty elektronicznej – obie służą do gromadzenia danych. W związku z tym dokonać należy analizy orzecznictwa i poglądów doktryny odnośnie tradycyjnej skrzynki pocztowej.

Za nieprawidłowe uznać należy stosowane czasami praktyki dokonywania doręczeń pism sądowych pełnomocnikowi, na wskazany przez niego adres skrytki pocztowej. W takim bowiem

⁸ Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 1971 roku, III CZP 10/71, Lex nr 1256.

przypadku dochodzi do niedopuszczalnego przetrzymywania przez placówkę pocztową przesyłki, szczególnie gdy adresat nieczęsto zagląda do swej skrytki. Nie może wówczas nastąpić doręczenie skuteczne, zgodne z przepisami Kodeksu postępowania cywilnego⁹. W jednej ze spraw Sąd Najwyższy orzekł, że Sąd Apelacyjny bezzasadnie przyjął, że przesyłka sądowa, zawierająca zarządzenie wzywające pełnomocnika pozwanej do uiszczenia w terminie 7 dni wpisu sądowego od kasacji, została doręczona. Listonosz ani nie doręczył przesyłki w trybie doręczenia właściwego (art. 133, art. 135 k.p.c.), ani też w trybie doręczenia zastępczego (art. 138, art. 139 k.p.c.). Pozostawił korespondencję w tzw. skrzynce odbiorczej przeznaczonej do składania korespondencji doręczonej bez potwierdzenia odbioru, nie awizując tej przesyłki w sposób przewidziany w art. 139 § 1 k.p.c. oraz w § 8 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 czerwca 1999 roku w sprawie szczegółowego trybu doręczenia pism sądowych przez pocztę w postępowaniu cywilnym (Dz. U. Nr 62, poz. 697). Zastosował więc tryb doręczenia nie przewidziany w przepisach kodeksu postępowania cywilnego. Takie doręczenie nie mogło być uznane za skuteczne¹⁰.

Odnosnie różnic między tradycyjną skrzynką pocztową a skrzynką poczty elektronicznej należy zauważyć, że aktualnie różnice te coraz bardziej się zacierają. Mianowicie tak jak kiedyś można było wskazywać na cechę mobilności skrzynki elektronicznej, dostępnej dla adresata w każdym cywilizowanym miejscu na naszej planecie (również w samolocie), tak dziś można stwierdzić, że w związku ze wzrostem mobilności ludzi mają oni niewątpliwie możliwości, aby częściej sprawdzać zawartość swoich tradycyjnych domowych skrzynek pocztowych, nawet gdy zasadniczo przebywają w znacznej odległości terytorialnej od domu.

4. Faktyczne otrzymanie doręczanego pisma jako zasadnicza przesłanka skuteczności doręczenia

W doktrynie i orzecznictwie powszechnie przyjmuje się, że zasadniczą przesłanką skuteczności doręczenia jest faktyczne otrzymanie doręczanego pisma, bez względu na niewadliwość, czy też wadliwość samego doręczenia.

W literaturze podniesiono, że *wadliwe - do niewłaściwych rąk dokonane - doręczenie staje się skuteczne w stosunku do adresata z chwilą faktycznego otrzymania przez niego doręczanego pisma*¹¹. Bliżej wspomnianą sytuację analizowano w literaturze poprzez postawienie pytania: *co się dzieje w sytuacji, gdy pismo sądowe, wbrew zakazowi, oddane zostało do rąk domownika, lecz nie będącego dorosłym domownikiem? W grę mogą wchodzić wówczas dwie sytuacje? Po pierwsze, taka osoba może nie oddać pisma adresatowi, a w takiej sytuacji oczywiście nie ma mowy*

⁹ T. Radkiewicz, *Glosa do postanowienia SN z dnia 29 sierpnia 2000 roku, I CKN 695/00*, Lex nr 45092.

¹⁰ Postanowienie Sądu Najwyższego z 13 września 2001 roku, IV CZ 105/01, Prokuratura i Prawo 2002/4, s. 44.

¹¹ M. Jędrzejewska, *op. cit.*, s. 330.

o skutecznym doręczeniu. Drugą możliwością jest sytuacja, gdy pismo zostało oddane do rąk adresata i ten zapoznał się z jego treścią, co oznacza, iż doszło do wadliwego, lecz skutecznego doręczenia, co w efekcie nie pozbawiło strony możliwości działania¹². Również Sąd Najwyższy orzekł, że doręczenie pisma sądowego dorosłemu domownikowi adresata, bez wpisania na potwierdzeniu odbioru tego pisma imienia i nazwiska osoby odbierającej przesyłkę, jest naruszeniem przepisów o doręczeniach, które nie ma wpływu na wynik sprawy, jeżeli listonosz faktycznie doręczył pismo sądowe domownikowi¹³.

Ogólnie w literaturze stwierdzono też, że nawet w przypadku, gdy przepisy stanowiące o doręczeniu zastosowano w sposób nieprawidłowy, to gdy adresat pismo otrzymał i miał możliwość zapoznania się z jego treścią, uznać należy, że doręczenie było skuteczne¹⁴. Sąd Najwyższy orzekł m.in., że terminy do zaskarżenia orzeczeń w razie wadliwości w sposobie ich doręczenia biegną dla strony od dnia faktycznego ich otrzymania przez upoważnioną osobę¹⁵. Sąd Najwyższy stwierdził również, że zaniedbanie przez doręczającego zaznaczenia na doręczonym piśmie sądowym dnia doręczenia i opatrzenia tego stwierdzenia swoim podpisem nie pozbawia doręczenia skutków prawnych¹⁶. Wynika stąd jednoznacznie, że Sąd Najwyższy przedkłada fakt rzeczywistego doręczenia nad ewentualne nieprawidłowości, jakie mogą pojawić się podczas doręczania.

W związku z powyższym strona ma możliwość m.in. obalenia domniemania wynikającego z zastępczego doręczenia poprzez wykazanie, iż nie były spełnione przesłanki do zastosowania takiego trybu i w rzeczywistości adresat przesyłki nie otrzymał¹⁷. Analizując zagadnienie niejako od drugiej strony, w literaturze podniesiono, że w razie zaś zaistnienia okoliczności, w których pomimo spełnienia formalnych warunków doręczenia w rzeczywistości strona nie miała możliwości odbioru przesyłki i faktycznego zapoznania się z jego treścią, doręczenie nadal jest skuteczne, stronie zaś przysługuje uprawnienie do żądania przywrócenia terminu do dokonania czynności związanej z doręczoną przesyłką¹⁸. Zważyć również należy, że prawidłowość doręczenia zarządzenia sądu nie wyłącza wykazania, że uchybienie terminu wykonania zarządzenia nastąpiło bez winy adresata, w szczególności - z przyczyn leżących po stronie osób, do których rąk doręczenie nastąpiło zgodnie z przepisami kpc. Dotyczy to także doręczenia zarządzenia sądu dorosłemu

¹² A. Wolińska, *Zasady doręczania pism sądowych przedsiębiorcom - analiza przepisów i orzecznictwa*, Prawo Spółek 2003/2, Lex nr 36121.

¹³ Postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Administracyjna, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 20 grudnia 2000 roku, I PKN 713/2000, Monitor Prawniczy 2002/24, s. 1142.

¹⁴ G. Julke, *Doręczenia w sądowym postępowaniu egzekucyjnym*, Przegląd Prawa Egzekucyjnego 2004/5-6, s. 61.

¹⁵ Orzeczenie Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 31 grudnia 1956 roku, 2 CZ 215/56, Państwo i Prawo 1959/1, s. 112.

¹⁶ Uchwała Sądu Najwyższego - Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 25 stycznia 1968 roku, III PZP 46/67, OSNCP 1968/7 poz. 119.

¹⁷ G. Julke, *op. cit.*, s. 60.

¹⁸ Ibidem.

domownikowi adresata (art. 138 kpc), jeżeli nie doręczył on pisma adresatowi lub uniemożliwił adresatowi zapoznanie się z treścią tego pisma¹⁹.

Z przywołanych w niniejszym rozdziale orzeczeń i poglądów doktryny wynika dla potwierdzenia e-doręczenia zasadniczy wniosek: e-doręczenie musi być tak skonstruowane, żeby nie było wątpliwości co do faktycznego otrzymania doręczenia przez adresata. Natomiast mniej ważne są ewentualne nieprawidłowości, jakie mogą pojawić się podczas stosowania przepisów stanowiących o e-doręczeniu.

5. Pocztowy dowód doręczenia

Dotychczas najczęściej stosowanym sposobem potwierdzania dotarcia pisma do adresata jest pocztowy dowód doręczenia, stąd należy rozważyć orzecznictwo, jakie wykształciło się w związku z tym dokumentem.

Przede wszystkim podniesiono, że pocztowy dowód doręczenia adresatowi przesyłki sądowej jest urzędowym dokumentem potwierdzającym fakt i datę doręczenia. Osoba, która twierdzi, że doręczenia dokonano w innej dacie, powinna tę okoliczność udowodnić²⁰. Jednakże potwierdzenie odbioru nie jest wyłącznym dowodem doręczenia pisma. Dopuszczalne jest wykazanie nie doręczenia pisma sądowego lub doręczenia go w innej dacie lub w inny sposób²¹. Z drugiej jednak strony braku zwrotnego poświadczenia odbioru nie może zastąpić przesłuchanie pracownika kancelarii Sądu na dowód, iż dokument taki znajdował się w aktach i że następnie zginął²².

W związku z powyższym, podstawowym wyzwaniem przy konstrukcji e-doręczeń jest stworzenie substytutu pocztowego dowodu doręczenia. Powstaje też wątpliwość, czy w ogóle potrzebnym jest tworzenie substytutu takiego rodzaju? Możliwym jest bowiem, że potwierdzenie e-doręczenia pozbawione będzie przymiotu urzędowego dokumentu, a wystarczającym będzie w przypadku doręczenia właściwego jakiegokolwiek zwrotna informacja adresata o dotarciu pisma. W przypadku przyjęcia natomiast fikcji doręczenia jedynym dokumentem byłoby potwierdzenia e-przesłania, które posiada sąd.

6. Miejsce doręczenia

Istotne dla tradycyjnych form doręczeń jest miejsce dokonania doręczenia. Oczywistym jest, że przy e-doręczeniu miejsca takiego nie będzie można wskazać, gdyż świat wirtualny różni się od świata rzeczywistego właśnie tym, że jest amiejscowy. Aczkolwiek zawsze będzie istnieć rzeczywiste miejsce gdzie adresat faktycznie zapoznał się z pismem. W niniejszym rozdziale

¹⁹ Postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 12 stycznia 1973 roku, I CZ 157/72, OSNCP 1973/12 poz. 215.

²⁰ Postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 30 kwietnia 1998 roku, III CZ 51/98, Prawo Gospodarcze 1998/10, s. 17.

²¹ Orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 1963 roku, II CZ 134/63, OSNCP 1965/1, poz. 5; Orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 1968 roku, III PZP 46/67, OSNC 1968/7, poz. 119.

²² Postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 24 czerwca 1974 roku, III CRN 62/74, Lex nr 7533.

zagadnienie miejsca doręczenia nie będzie szczegółowo analizowane, lecz zwrócona zostanie uwaga na wybrane zagadnienia.

Artykuł 135 k.p.c. wskazuje miejsca doręczenia tzw. właściwego (do rąk adresata), przy czym o dwóch pierwszych z nich („w mieszkaniu”, „w miejscu pracy”) decyduje sąd, umieszczając na piśmie odpowiedni adres. Pierwszeństwo ma doręczenie w mieszkaniu (w miejscu zamieszkania - art. 126 § 2 k.p.c.), a dopiero w razie trudności z tym związanych - w miejscu pracy. Doręczyciel nie ma obowiązku poszukiwać miejsca pracy adresata, jeśli nie jest ono wskazane w adresie podanym przez sąd²³.

Doręczenie w trybie art. 138 § 1 kpc powinno być dokonane tam, gdzie adresat mieszka, a więc pod wskazanym jego adresem²⁴.

Przepis art. 135 kpc, w którym wymieniono, gdzie można adresatowi doręczyć pismo, dotyczy tzw. właściwego doręczenia, czyli do rąk własnych adresata. Nie można go zatem odnieść do doręczenia zastępczego i wyprowadzać zeń wniosku, że każde doręczenie w miejscu pracy adresata do rąk osoby przez pracodawcę upoważnionej do odbioru pism wywiera prawny skutek dla adresata²⁵.

Mając powyższe na uwadze należy stwierdzić, że potwierdzenie e-doręczenia, a zwłaszcza potwierdzenie e-przesłania, musi uwzględniać okoliczność, że dane dotarły (zostały skierowane) na adres elektroniczny wcześniej wskazany przez adresata. Wskazanie to nie musi być jednak wskazaniem w konkretnej sprawie sądowej, wystarczy bowiem wskazanie takiego adresu w jakimkolwiek rejestrze publicznym.

7. Pierwsze i kolejne doręczenie

Przy e-doręczeniach znaczenia często nabiera rozróżnienie na pierwsze i kolejne doręczenia. Podobnie, aczkolwiek z innych powodów, jest na gruncie doręczeń tradycyjnych.

Jeśli pierwsza korespondencja sądowa powraca z adnotacją „nie podjęto w terminie”, to nie jest możliwe załączenie jej do akt ze wzmianką o skuteczności doręczenia. Przy pierwszym doręczeniu nie ma pewności, że adres wskazany w pozwie jest prawidłowy, co wyklucza uznanie za skuteczne doręczenia zwróconego po awizowaniu. Adres staje się pewny dopiero przy kolejnym doręczeniu (obowiązek z art. 136 § 1 i 2 k.p.c.)²⁶.

²³ Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 1998 roku, III CKN 620/97, OSNC 1998/9, poz. 146.

²⁴ Postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 30 sierpnia 2000 roku, V CKN 1384/2000, Lex nr 52395.

²⁵ Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 4 lutego 1969 roku, I CR 500/67, Biuletyn Informacyjny Sądu Najwyższego 1969/9 poz. 149.

²⁶ M. Kornilowicz, *Czekajcie na listy*, Rzeczpospolita 2000/9, Lex nr 27112. Artykuł polemiczny E. Marszałkowska-Krześ, *Czekajcie na listy*, Rzeczpospolita 2000/11, Lex nr 27381.

Jednak w doktrynie można spotkać również odmienny pogląd. Mianowicie, że *żadne przepisy nie różnicują też sposobów doręczeń na „pierwsze” i kolejne. Nieuzasadniony i nie poparty żadnymi argumentami jest więc pogląd, że pierwsze doręczenie musi być dokonane do rąk adresata. Taki pogląd oznaczałby, iż wyłączona przy pierwszym doręczeniu jest nie tylko możliwość awizowania przesyłki, lecz również możliwość doręczenia zastępczego, do rąk innych osób (art. 138 k.p.c.). A przecież i w tych przypadkach zachodzi obawa co do prawidłowości doręczenia. „Dorosły domownik” może bowiem odebrać pismo, pomimo że adresat nie zamieszkuje już z nim albo wyjechał na dłuższy czas²⁷.*

8. Wielość pism sądowych w jednym doręczeniu

Dopuszczalne jest przesyłanie kilku pism sądowych w jednej przesyłce listowej (kopercie). Odbierając przesyłkę adresat (upoważniony pracownik kancelarii adwokackiej) ma obowiązek sprawdzić jej zawartość i zgłosić ewentualne zastrzeżenia listonoszowi²⁸. Powyższe można odnieść wprost do e-doręczeń.

9. Odmowa przyjęcia pisma sądowego

Odmowa przyjęcia pisma sądowego nie może być inaczej traktowana, jak niemożność doręczenia z powodu niepowiadomienia sądu o zmianie adresu²⁹. Taki skutki wywoływałoby również odmowa e-doręczenia. Jednakże problem ten wydaje się nieco bardziej problematyczny właśnie przy e-doręczeniach – specyfika polega na tym, że w przypadku niektórych sposobów e-doręczeń odmowa przyjęcia pisma będzie niemożliwa z przyczyn faktycznych.

III. Wybrane sposoby potwierdzenia e-doręczenia

Choć przynajmniej część proponowanych przepisów dotyczących e-instytucji, w tym e-doręczeń to *superfluum* w odniesieniu do aktualnych regulacji, jednakże przepisy te są konieczne, nie tylko dlatego, aby jednoznacznie przesądzić o kwestiach, co do których mogą pojawić się wątpliwości. Celem wprowadzania przepisów dotyczących czynności elektronicznych jest przede wszystkim to, aby przepisy te były swoistym „drogowskazem” na drodze sądowej, jaką musi podążać e-pismo (e-orzeczenie), aby dotarło do adresata.

²⁷ G. Julke, *op. cit.*, s. 71.

²⁸ Postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 20 kwietnia 2000 roku, I CZ 38/2000, Biuletyn Sądu Najwyższego 2000/5, s. 15.

²⁹ Postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 29 listopada 2001 roku, P. 8/2001, OTK ZU 2001/8 poz. 268.

Jak się wydaje, w literaturze dominuje przekonanie, że istnieje tylko jeden dopuszczalny sposób doręczania pisma drogą elektroniczną. W związku z takim podejściem dyskusja ogniskuje wokół wypracowania modelu, który prezentowałby niejako doskonały sposób e-doręczania pisma. W związku z takim podejściem w sytuacji, kiedy model taki zostanie już wypracowany zarzuci się badania nad innymi, alternatywnymi modelami.

Oczywistym jest jednak, że modeli takich jest wiele. Powstaje w związku z tym pytanie, czy właściwym jest ograniczanie się tylko do jednego modelu? Skoro sąd może aktualnie doręczyć pismo na różne sposoby wskazane w kodeksie postępowania cywilnego³⁰ (tj. nie tylko przez pocztę), to tym samym powinno się dopuścić możliwość doręczenia drogą elektroniczną na kilka sposobów. Bowiem jest tak, że elektroniczne sposoby doręczania nie są tylko jednym ze sposobem doręczania obok poczty, woźnych, czy sądowej służby doręczeniowej, ale są generalną alternatywą dla doręczania pism drogą tradycyjną. Tak więc dyskusja powinna ogniskować się wokół podziału na tradycyjne i elektroniczne sposoby doręczenia³¹ – takie założenie wstępne jest niezbędne dla wniosków wyprowadzonych w dalszej części. W związku z takim dualistycznym podziałem doręczeń należy wyposażyć sąd w możliwie najszerszą „paletę” możliwych sposobów doręczania pism drogą elektroniczną, przy czym należy mieć na uwadze m. in., że kierowanie na adres elektronicznej skrzynki pocztowej może odbywać się również na kilka sposobów. Każdy z takich sposobów doręczania ma swoją specyfikę i wymaga szczegółowego uregulowania w ustawie lub rozporządzeniu.

Istotą doręczania jest potwierdzanie doręczenia. Tak więc tyle, ile jest sposobów doręczania pism, tyle też mniej więcej jest sposobów potwierdzania takiego doręczenia.

Mając powyższe na uwadze nie należy krytykować ustawodawcy tylko dlatego, że proponuje np. potwierdzenie e-doręczenia poprzez zwrotne poświadczenia sygnowane bezpiecznym podpisem elektronicznym weryfikowanym przy pomocy ważnego kwalifikowanego certyfikatu (zwanym dalej bezpiecznym podpisem elektronicznym weryfikowanym). Należy przychylnie patrzeć na chęć wprowadzanie takich rozwiązań przez ustawodawcę, który nadążając za postępem technicznym (czy raczej cywilizacyjnym), umożliwia szerokie korzystanie z instytucji bezpiecznego podpisu elektronicznego weryfikowanego – instytucji, która jak się wydaje, jest pod wieloma względami nawet lepsza niż podpis tradycyjny. Krytykować należy jednak w sytuacji,

³⁰ Art. 131 § 1 kodeksu postępowania cywilnego stanowi, że sąd dokonywa doręczeń przez pocztę, komornika, woźnych, a także przez sądową służbę doręczeniową.

³¹ Taki podział mógłby znaleźć odbicie również w technice redakcyjnej kodeksu postępowania cywilnego. Mianowicie warto rozważyć propozycję wprowadzenia po art. 130¹ i oznaczeniu Rozdział 2. Doręczenia, oznaczenia Podrozdział 1. Fizyczne sposoby doręczenia i po art. 147 oznaczenia Podrozdział 2. Elektroniczne sposoby doręczenia, w którym to podrozdziale znalazłyby się przepisy odnośnie elektronicznych sposobów doręczenia z częściowym odesłaniem do przepisów podrozdziału 1. Jednocześnie można wprowadzić po oznaczeniu Podrozdział 1. Fizyczne sposoby doręczenia art. 130² stanowiący, że sąd doręcza w sposób przewidziany w niniejszym podrozdziale, jeżeli nie jest możliwe doręczenie w sposób przewidziany w podrozdziale następnym lub przemawia za tym istota danego postępowania.

kiedy ustawodawca poprzestaje tylko na dopuszczaniu takiego sposobu potwierdzania doręczania. Należy bowiem wprowadzić również takie sposoby e-doręczenia, nie wykorzystujące bezpiecznego podpisu elektronicznego weryfikowanego i tym samym umożliwiające potwierdzenie e-doręczenia w inny sposób. W takiej sytuacji zaistnieje jednak koniecznością spełnienia dodatkowym wymogów, aby czynność taka była skuteczna.

Istnieje wiele pomysłów, w jaki sposób potwierdzić e-doręczenie. Z jednej strony, jak było już powyżej wspomniane, są propozycje powiązania potwierdzenia e-doręczenia z posiadaniem przez odbiorcę bezpiecznym podpisem elektronicznym weryfikowanym³². Z drugiej zaś strony propozycje ogniskują się wokół założenia, że wystarczające jest generowane przez system komputerowy potwierdzenia: nadania, czy też dotarcia lub przesłania³³. Pomędzy zaś tymi dwoma stanowiskami są propozycje na zastąpienie bezpiecznego podpisu elektronicznego weryfikowanego jakąś inną instytucją czy mechanizmem, np. poprzez stworzenie specjalnych portali i rozdysponowanie loginów oraz haseł³⁴.

Zamysł, że potwierdzenie e-doręczenia ma się odbywać poprzez zwrotne pismo odbiorcy o doręczeniu, poświadczone bezpiecznym podpisem elektronicznym weryfikowanym, ma dwie poważne wady, ale i dwie zasadnicze zalety. Pierwszą wadą jest konieczność posiadania przez odbiorcę bezpiecznego podpisu elektronicznego weryfikowanego. Druga zaś wada to łatwość, z jaką odbiorca będzie mógł „nie reagować” na docierające do niego pismo. Natomiast zaletą jest możliwość daleko posuniętej automatyzacji oraz wysoki stopień wiarygodności bezpiecznego podpisu elektronicznego weryfikowanego.

Odnosnie przedstawionych wad należy podnieść, że w przyszłość problemy te rozwiążą się niejako samoistnie. Powiększenie rynku usług prawniczych, zwłaszcza poprzez zwiększenie ilości profesjonalnych pełnomocników i jak się wydaje tym samym ilości obsługiwanych przez nich spraw skłaniałoby do przyjęcia, że będą oni zainteresowani elektroniczną komunikacją z sądem, nawet gdyby wiązać się to musiało z koniecznością zakupu sprzętu potrzebnego do posługiwania się bezpiecznym podpisem elektronicznym weryfikowanym.

³² Tak J. Gołaczyński, M. Leśniak, B. Pabin, *Doręczenie, protokół i przesłuchanie elektroniczne w postępowaniu cywilnym - postulaty de lege ferenda*, e-Biuletyn 3/2006 odnośnie doręczenia za pomocą poczty elektronicznej - http://cbke.prawo.uni.wroc.pl/modules/Publikacje/e-Bulletin/2006_3/Doreczenie_protokol_i_przesluchanie_elektroniczne.pdf. Tak również R. Kirmes, M. Engeleit, *Zastosowanie komunikacji elektronicznej w sądownictwie (Elektronischer Rechtsverkehr in der Justiz). Doświadczenia z niemieckiego projektu pilotażowego (Erfahrungsbericht aus deutschem Pilotprojekt)*, Prezentacja na spotkaniu tematycznym CBKE - http://cbke.prawo.uni.wroc.pl/static/events/Kirmes_Engeleit_Zastosowanie_komunikacji_elektronicznej_w_sadownictwie.pdf

³³ Tak jak się wydaje, J. Gołaczyński, M. Leśniak, B. Pabin, *op. cit.*, e-Biuletyn 3/2006 odnośnie doręczenia za pomocą telefaksu.

³⁴ Są to propozycje analogiczne (aczkolwiek analogia nie jest pełna, bo w niniejszej pracy, proponuje się w tym przypadku rezygnację z bezpiecznego podpisu elektronicznego weryfikowanego) w odniesieniu do zaproponowanych na gruncie Kodeksu postępowania administracyjnego. Patrz również D. Adamski, *Doręczanie pism w formie dokumentów elektronicznych według przepisów wykonawczych do ustawy o informatyzacji*, e-Biuletyn 3/2006 - http://cbke.prawo.uni.wroc.pl/modules/Publikacje/e-Bulletin/2006_3/Doreczanie_pism_w_formie_dokumentow_elektronicznych.pdf.

W związku z tym wydaje się, że zasługującym na poparcie byłoby stworzenie systemu, w którym potwierdzeniem e-doręczenia byłoby zwrotne poświadczenie odbioru opatrzone bezpiecznym podpisem elektronicznym weryfikowanym jako zasadniczy sposób potwierdzania e-doręczeń, jednakże z szerokimi odstępstwami na rzecz innych sposobów potwierdzania.

Należy jednak mieć na uwadze, że poświadczanie obioru poprzez bezpieczny podpis elektroniczny weryfikowany spełni swój cel z punktu widzenia odbiorców pism (szybkość i automatyzm), jeśli nie będzie w bezzasadny sposób obciążane koniecznością spełnienia innych wymogów. Jak się wydaje, bezpieczny podpis elektroniczny weryfikowany jest na tyle wiarygodny, że nie należy już wprowadzać mechanizmów dodatkowo potwierdzających wiarygodność takiego sposobu potwierdzania e-doręczeń. Potwierdzenie e-doręczenia za pomocą bezpiecznego podpisu elektronicznego weryfikowanego (jak i samo doręczenia w tenże sposób) powinno być proste i przebiegać według schematu: 1) sąd wysyła pocztą elektroniczną (e-mailem) pismo, 2) adresat poświadcza jego odbiór poprzez standardowy komunikat o doręczeniu pisma sygnowany bezpiecznym podpisem elektronicznym weryfikowanym. I na tym procedura powinna się skończyć. Nie powinno być żadnych loginów, haseł, bramek czy centralnych serwerów.

Inaczej w przypadku, gdy odbiorca nie chce lub nie może skorzystać z bezpiecznego podpisu elektronicznego weryfikowanego. Wskazać tu można na dwa możliwe podejścia. Pierwsze, bardziej rygorystyczne dla stron i uczestników postępowania, postuluje, aby potwierdzeniem e-doręczenia było wygenerowane przez system potwierdzenie przesłania danych do elektronicznej skrzynki pocztowej adresata. Takie ujęcie można nazwać bezwzględny, jako niewymagającym w istocie spełnienia jakichkolwiek dodatkowych czynności przez adresata. Zasadniczą wadą jest tutaj, jak się wydaje, brak dostatecznie zaawansowanej technologii (czy inaczej patrząc, zbyt wielki spryt potencjalnych odbiorców pism – informatyków amatorów), która umożliwiłaby sprawdzenie rzeczywistego dotarcia danych do adresata. Rozwiązaniem mogłyby być tutaj odpowiednio skonstruowany system domniemań faktycznych i prawnych. Jednakże zasadnym byłoby stosowanie takich domniemań wyłącznie wobec określonych kategorii podmiotów, np. profesjonalnych pełnomocników czy przedsiębiorców.

Obok takiego ujęcia bezwzględnego wyróżnić można również ujęcie względne, w którym ogólnie chodzi o to, aby wiarygodny, lecz mało powszechny bezpieczny podpis elektroniczny weryfikowany zastąpić jakąś inną instytucją prawną lub po prostu mechanizmem. Odnośnie wprowadzenia nowej instytucji - byłby to jakiś podpis elektroniczny, ale w znacznie prostszej wersji niż bezpieczny podpis elektroniczny weryfikowany, przy czym wywołujący podobne skutki prawne, jak przy posługiwaniu się bezpiecznym podpisem elektronicznym weryfikowanym. Czy jednak taki podpis gwarantowałby na pewno wiarygodność? Odpowiedzi na to pytanie udzielić

musieliby informatycy. Natomiast odnośnie zastępczego mechanizmu, najrozsądniejszym wydaje się tu stosowanie nadawanych *ad hoc* lub stałych loginów i haseł. Aktualnie takie mechanizmy stosują banki internetowe i jak się wydaje, sprawdzają się one w praktyce: można właściwie dokonywać operacji na każdą kwotę. Jednakże zważyć należy, że banki najczęściej wprowadzają jeszcze jakiś dodatkowy element: najczęściej jest to nadawane *ad hoc* hasło do poszczególnych operacji³⁵ – to hasło nadawane jest obok stałego logionu i hasła dostępu do konta. Powstaje pytanie, czy również sądy powinny wprowadzać jeszcze jakieś dodatkowe elementy? W przypadku sądów nie byłoby to zasadne, tak samo jak nie jest tym samym dokonywanie operacji w banku i dochodzenie roszczenia w sądzie. Mankamentem jednakże takiego doręczenia (jak również innych o charakterze względnym), gdzie potwierdzeniem e-doręczenia byłaby wiadomość wysyłana z użyciem hasła i loginu, jest niemożność doręczenia w ten sposób pierwszego pisma w sprawie stronie przeciwnej. Jednakże mechanizm wykorzystujący hasło i login wart jest rozważenia i uznania go za jeden ze sposobów wiarygodnego potwierdzenia e-doręczenia.

IV. Potwierdzenie e-przesłania jako przesłanka wystarczająca skuteczności e-doręczenia

Dotąd w pracy rozważano w jaki sposób ukształtować instytucje potwierdzenia e-doręczenia. Tym nie mniej postawić można pytanie czy potwierdzenie e-doręczenia jest w ogóle potrzebne? Czy nie wystarczającym jest samo potwierdzenie e-przesłania? W takiej sytuacji nie potrzebnym byłoby posiadanie przez adresata bezpiecznego podpisu elektronicznego czy loginów i haseł. Jednocześnie pojawiłyby się nowe drogi elektroniczne, którymi można by e-doręczać.

Wydaje się, że możliwym byłoby przyjęcie potwierdzenia e-przesłania jako przesłanki wystarczającej skutecznego e-doręczenia. Przyjęcie takiego rozwiązania byłoby konsekwencją wprowadzenia fikcji doręczenia przy e-doręczeniu. Mianowicie przy tradycyjnych doręczeniach na mocy tejże fikcji po upływie jakiegoś czasu uznajemy, że pismo doręczono, pomimo że nie nastąpiło potwierdzenie doręczenia przez adresata. Podobnie fikcja doręczenia funkcjonowałaby przy e-doręczeniach. Można w takim miejscu postawić pytanie jak długi ma być ten czas oczekiwania? Nasuwać może się twierdzenia, że w przypadku e-doręczeń czas ten można zredukować do zera, co byłoby w tym zakresie w istocie nawiązaniem do regulacji rozporządzenia z 1933 r. Taka redukcja „do zera” wynika, jak się wydaje z braku przy e-doręczeniach przesłanek, które w przypadku tradycyjnych doręczeń przemawiały za wyznaczeniem takiego okresu. Jest to

³⁵ Banki stosują różne sposoby przekazania hasła *ad hoc*. Najczęściej hasło to przesyłane jest na specjalny token. Jednakże powszechnym jest również przesyłanie hasła *ad hoc* poprzez SMS. Czasami banki wydają już przy założeniu konta listę haseł, których się kolejno używa wykonując operację.

z kolei związane z okolicznością, że adresat, który otrzymał pismo do swojej skrzynki elektronicznej może je w każdej chwili odebrać – co więcej może je odebrać w każdym miejscu na ziemi, w którym można podłączyć się do sieci internetowej. Tym samym e-doręczenie uznawano by za skuteczne z chwilą wygenerowania przez serwer sądu potwierdzenia e-przesłania danych³⁶. Inaczej mówiąc w istocie potwierdzenie e-doręczenia byłoby zbędne. Zauważyć należy, że faktycznie doręczenie dla adresata, wywoływałoby skutki prawne dopiero następnego dnia po doręczeniu - bowiem to właśnie od następnego dnia po dniu, w którym zdarzenie nastąpiło liczy się upływ wszelkich terminów.

Oczywiście pojawić może się pytanie o konstrukcję potwierdzenia e-przesłania. Jednak nie ma tutaj, jak się wydaje jakiś budzących kontrowersje problemów w przeciwieństwie do potwierdzania e-doręczeń. Przede wszystkim należy mieć na uwadze, że potwierdzenie e-przesłania sporządzający sąd wysyłający dane.

Potwierdzenie e-przesłania jako przesłankę wystarczającą skuteczności e-doręczenia można przyjąć jedynie przy założeniu, że adresat wcześniej (w konkretnej sprawie lub poprzez wpis w rejestrze publicznym) poda np. swój adres elektroniczny lub numer telefonu. Tylko przy takim założeniu unika się zarzutu, że adresat pisma sądowego w zasadzie nie miałby wpływu na bieg sprawy sądowej.

Zakończenie

Reasumując powyższe rozważania należy postulować rozszerzenie możliwych sposobów doręczenia przez sąd, poprzez wprowadzenie e-doręczeń. Jednakże każdy sposób musi być ściśle powiązany z będącym przedmiotem niniejszej pracy potwierdzeniem e-doręczenia. W związku z tym przedstawienie konkretnych przepisów prawnych związanych z potwierdzeniem e-doręczenia uzależnione jest od przepisów statuujących sposób e-doręczenia.

Jednakże jak było przedstawione powyżej, należy postulować, aby wprowadzić co najmniej dwa sposoby potwierdzania e-doręczeń w przypadku doręczeń wykorzystujących Internet. Pierwszy opierał będzie się na zwrotnym piśmie odbiorcy o doręczeniu, sygnowanym bezpiecznym podpisem elektronicznym weryfikowanym. Takie potwierdzenie e-doręczeń jest w pełni klarowne, jednak jego wadą jest konieczność posiadania bezpiecznego podpisu elektronicznego weryfikowanego. W związku z tym postuluje się dopuszczenie jednocześnie co najmniej jeszcze drugiego sposobu potwierdzenia e-doręczeń.

³⁶ Za takim rozwiązaniem przemawia dodatkowo analogia do prawa cywilnego materialnego, gdzie to *oświadczenie woli wyrażone w postaci elektronicznej jest złożone innej osobie z chwilą, gdy wprowadzono je do środka komunikacji elektronicznej w taki sposób, żeby osoba ta mogła zapoznać się z jego treścią* (art. 61 § 2 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 16 poz. 93 ze zm.).

Takim innym sposobem e-doręczeń związany mógłby być z systemem loginów i haseł. Tutaj potwierdzenie e-doręczenia będzie znacznie bardziej skomplikowane, gdyż rezygnacja z instytucji bezpiecznego podpisu elektronicznego weryfikowanego wymaga wprowadzenia pewnych mechanizmów zabezpieczających przesyłanie i odbiór danych. Wydaje się, że w taki sposób niemożliwym byłoby doręczenie pierwszego pisma w sprawie. Przy takim założeniu można postulować, aby loginem była np. sygnatura sprawy, natomiast hasło, dzięki–któremu możliwa będzie komunikacja strony z sądem, powinno być nadawane w każdym kolejnym piśmie odebranych od sadu i być aktualnym do czasu kolejnego doręczenia pisma, zawierającym nowe hasło.

Ponadto rozważenia wymaga powiązanie e-doręczeń z fikcją doręczenia. Przyjęcie domniemania otrzymania pisma przez adresata umożliwia w pełni efektywne korzystanie z instytucji e-doręczeń. W konsekwencji może to doprowadzić nawet w określonych przypadkach do rezygnacji z instytucji potwierdzenia e-doręczenia na rzecz potwierdzenia e-przesłania.